

# PROJEKT NA MIARĘ XXI WIEKU

## Rozmowa z Januszem Michałkiem, Przewodniczącym Zarządu Związku Międzygminnego ds. Ekologii w Żywcu.

**Trwa druga faza realizacji Projektu „Oczyszczanie ścieków na Żywiecczyźnie”. Kiedy rozpoczęło się to ogromne przedsięwzięcie?**

Projekt ma długą historię. Sięga początku lat 2000. Pierwsza aplikacja obejmowała całą Żywiecczyznę, a także gminy spoza niej, jak Kęty czy Istebna. Potem część gmin zrezygnowała, poszła własną drogą. Zostało 11 gmin z powiatu żywieckiego, w tym miasto Żywiec. Unia Europejska przyznała nam początkowo pieniądze tylko na pierwszą fazę Projektu. Był to sprawdzian czy potrafimy się dogadać, zrealizować założenia i warunki, by dostać pieniądze na fazę drugą. Zakładając, że tak się stanie, wszystkie powstające dla fazy pierwszej dokumenty, aplikacje, plany przygotowaliśmy dla całości. Dzięki temu, zanim skończyła się realizacja fazy pierwszej, dogadaliśmy się i dostaliśmy pieniądze na fazę drugą. Obecnie zaawansowanie całej inwestycji wynosi prawie 60 procent. Faza pierwsza jest rozliczona. Zostało nam sporo do zrobienia, ale wszystko idzie dobrze, nie ma

większych problemów czy opóźnień. Czas na zakończenie i rozliczenie całego Projektu mamy do 2015 roku.

**Co już zostało zrobione, a co przed wami?**

Gotowe są trzy oczyszczalnie ścieków. Największa i najnowocześniejsza powstała w Żywcu. Została wyróżniona jako Modernizacja Roku 2010. Oczyszczalnia zbiera ścieki z miasta Żywca oraz gmin Gilowice, Jeleśnia, Koszarawa, Lipowa, Radziechowy-Wieprz oraz Łodygowice. Druga oczyszczalnia, w Węgierskiej Górze, obsługuje gminy Ujszoły, Rajcza, Miłówka oraz Węgierska Góra. Trzecia, mała oczyszczalnia działa w Zwardoniu. Faza druga polega na budowie sieci wodno-kanalizacyjnej wraz ze strukturą towarzyszącą. Z 1300 kilometrów, które składają się na całość, zrobionych mamy prawie 800 km. Do wiosny 2012 roku rozstrzygnięte będą

wszystkie przetargi, potem dwa lata na wykonanie reszty sieci, rok rękojmi i rok na spokojne przygotowanie raportu końcowego. **Czy po pierwszych latach funkcjonowania kanalizacji macie pewność, że mieszkańcy Żywiecczyzny chcą się do niej podłączać?**

Gdy podejmowałem się zadania realizacji Projektu, największą moją wątpliwość budziło właśnie to, jak mieszkańcy przyjmą tę inwestycję. Dlatego jestem pozytywnie zaskoczony tym, że mieszkańcy chcą się podłączać, są cierpliwi, w wielu przypadkach nawet nie czekają na wykonawców, ale sami sprzątają, doprowadzają teren budowy do porządku. Oczywiście zdarzają się też przypadki, że ktoś nie jest zadowolony, nie chce się zgadzać na jakieś działania, ale to pojedyncze sytuacje, dlatego chciałbym podziękować mieszkańcom za ogromną wyrozumiałość i cierpliwość.

**Jednym z ważnych zadań Projektu jest ochrona wód Jeziora Żywieckiego. Czy zostanie on zrealizowany?**

W skali mikro poprawa już jest odczuwalna. Wody dopływające do jeziora już są czystsze. Ostatecznym elementem, który poprawi stan wód jeziora będzie trzecia faza. Gdy dopływy będą zabezpieczone, zająć się trzeba będzie oczyszczeniem zbiornika, zbudowaniem zapór antyrumoszowych, przygotowaniem infrastruktury turystycznej. Myślę, że i w tej sprawie gminy się dogadają, a unia wesprze ich pomysły.

**Czy w skali kraju fakt takiej współpracy gmin jest czymś wyjątkowym?**

Nie tylko w skali kraju. Jeśli chodzi o projekt grupowy, w dodatku taki, którego wartość przekracza 1 miliard złotych brutto, nasz jest największy w Polsce, a nawet w Europie. Decydenci pilnie się nam przyglądają i kibicują przedsięwzięciu. Wspólne działanie gmin jest korzystniejsze nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia, ale znacznie lepiej służy ochronie środowiska.

